

Informacja prasowa

Gdy kredyt we frankach boli zbyt mocno

O tym, że wymiana walut przez internet opłaca się bardziej niż w banku lub zwykłym kantorze, słyszymy od dawna. Jeśli nie, z pewnością usłyszeliśmy po 15 stycznia, kiedy na 500 tys. rodzin obciążonych kredytem we frankach padł blady strach. Dla kogo są kantory internetowe? Na pewno nie tylko dla frankowiczów.

Listopad. Anna jest nauczycielką. Uczy języka niemieckiego w publicznej podstawówce. Dorabia w prywatnej szkole. Mąż pracuje jako przedstawiciel handlowy. Mają dwoje dzieci. Nie muszą martwić się tym, skąd wezmą na kolejną ratę, do czasu. Grudzień. Tuż przed świętami zaczynają się kłopoty. Dokładnie wtedy, kiedy jej mąż Piotr, odkrywa, że nie ma już siły na kolejne biznesowe spotkania. Depresja, leki, zwolnienia w pracy. To jeszcze nie wszystko. Styczeń. Prawdziwy kryzys przychodzi w połowie miesiąca. Frank z 3.5 zł nagle podrożał do 5 zł. Oglądając informacje, Anna płacze.

Jesień 2014. Jarek też spłaca kredyt we frankach. Ma duży dom, dwoje dzieci i udane małżeństwo. Zima 2015. Małżeństwo nie jest już udane. Dom trzeba sprzedać. Kredyt we frankach spłacić.

To historie naszych przyjaciół. Znamy też wiele innych: znajomych – znajomych, zupełnie obcych ludzi, o których czytaliśmy w prasie i na internetowych forach. To opowieści obejrzone w telewizji, usłyszane w radio.

Opowiemy jeszcze jedną. Historię Marcina, który kilka lat temu też zadłużył się we frankach. Zbudował dom w Zielonej Górze. Co miesiąc spłacał raty i zastanawiał się, dlaczego banki narzucają tak wysoki spread. Znał się na tym. Prowadził własny kantor stacjonarny. Miał więc lepszą pozycję do negocjacji. Ustalił z bankiem, że kredyt będzie spłacał, dostarczając szwajcarską walutę bezpośrednio do bankowego okienka. Nie każdy miał taką możliwość, ale zdaniem Marcina powinien. Ponieważ był informatykiem, zaczął prace nad budową internetowego serwisu wymiany walut.

W 2011 r. portal ruszył pełną parą. Wtedy w życie weszła ustawa antyspredowa, która pozwoliła kredytobiorcom na samodzielne dostarczanie waluty na spłatę raty. Dziś z usług serwisów wymiany walut korzysta coraz więcej osób. Także tych, które do niedawna nie widziały w tym sensu, albo nie wiedziały jak to zrobić. I chociaż frank znów kosztuje mniej

Informacja prasowa

niż 4 zł, tanio już nie jest. Dla Moniki ważna jest każda złotówka. Głowi się także Jarek. Szuka pomysłu na to, gdzie i jak, najtaniej kupić franki.

- Każdy może oszczędzić. W przypadku rodzin obciążonych kredytami od kilkunastu tys. zł do 100 tys. zł - podpowiada Marcin. Wszedł na rynek z silną nazwą. - Ona ma wszystko, czego ten biznes potrzebuje: mocne marketingowe brzmienie i jednoznaczne skojarzenie z wymianą walut – tłumaczy właściciel serwisu Cinkciarz.pl.

Co daje swoim klientom? - Bardzo dobre kursy. Wymianę walut bez żadnych opłat i prowizji. Szybkie transakcje i bezpieczeństwo. Dodatkowo dostęp do wszystkich aplikacji mobilnych. Jesteśmy wszędzie – mówi.

Jak tanio wymieniać waluty?

1. Spłacasz kredy we frankach?

Załącz bezpłatny profil na stronie Cinkciarz.pl, wymień złotówki na franki i przelej je bezpośrednio na rachunek kredytu.

2. Musisz kupić lub sprzedać walutę

Załóżmy, że potrzebujesz euro i masz właśnie takie konto walutowe. Wpłacasz złotówki do nas, a my przelewamy walutę na wskazany rachunek. Proste. I odwrotnie: możesz wpłacić euro na nasze konto, a my przelejemy złotówki.

3. Prowadzisz firmę i masz zagranicznych klientów

Z pewnością masz już rachunek w potrzebnej walucie. My wymieniamy ich aż 24. Wpłacasz złotówki na rachunek Cinkciarz.pl, a my przelewamy zamówioną walutę na wskazane konto. Tak samo działamy, jeśli sprzedajesz nam walutę.

4. Nie masz konta walutowego, a jedziesz za granicę

Świetnym rozwiązaniem są karty walutowe. Możesz wypłacić pieniądze z bankomatu za granicą, nie obawiając się kosztów przewalutowania. Możesz również opłacać transakcję bezpośrednio kartą, bez obaw o prowizję. Pieniądze wymieniasz za pomocą opcji „portfel walutowy”. Nie musisz podpisywać umowy z bankiem. Karta jest na okaziciela. Możesz dać ją dziecku wyjeżdżającemu na wakacje. Takie bezpieczne kieszonkowe. Kartę walutową możesz również doładować bezpośrednio ze swojego konta walutowego.

5. Pracujesz w Wielkiej Brytanii. Zarabiasz w funtach

Już wiesz, że przelewy międzynarodowe są bardzo drogie. Nie u nas. Specjalnie dla Ciebie udostępniliśmy rachunek w brytyjskim Bank of America. Wpłacasz funty, wskazujesz rachunek w złotówkach i zapominasz o przewalutowaniach, opłatach i bankach pośredniczących.

Szczegółowy regulamin jest dostępny na portalu Cinkciarz.pl

Informacja prasowa

INFORMACJE O MARCE

Cinkciarz.pl to serwis wymiany walut online m.in. dla klientów indywidualnych, przedsiębiorców, podróżnych oraz osób spłacających kredyty walutowe. Firma oferuje atrakcyjne kursy 24 walut. W ramach serwisu klienci mogą wymieniać pieniądze przez Internet (do ich dyspozycji są trzy systemy transakcyjne) oraz korzystać z kart walutowych. Transakcje mogą zawierać przez całą dobę, siedem dni w tygodniu. Realizują je za pomocą przelewów internetowych z dowolnego banku. Jako pierwszy kantor w Polsce Cinkciarz.pl, został włączony do organizacji SWIFT, zrzeszającej największe banki oraz instytucje finansowe. Znajduje się również w gronie dostawców danych oraz analiz rynkowych na platformie Bloomberg. W rankingu Bloomberg Rankings, Cinkciarz.pl zajął pierwsze miejsce na świecie wg kryterium skuteczności prognozy na parze walutowej EUR/PLN w czterech kolejnych kwartałach 2013 r. Prognozy Cinkciarz.pl dla pary USD/PLN zajęły także drugie miejsce na świecie w pierwszym kwartale 2014 roku w zestawieniu Bloomberg wg kryterium skuteczności.

Dodatkowych informacji udziela:

Kamil Sahaj
Marketing Manager
ks@cinkciarz.pl
+48 726 666 633

Kalina Stawiarz
PR Specialist
kst@cinkciarz.pl
+48 726 666 644

Cinkciarz.pl Sp. z o. o.
C | Sienkiewicza 9 | 65-001 Zielona Góra
B | Jerozolimskie 123a | 00-965 Warszawa
press: www.cinkciarz.pl